Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Cena egz. 30 groszy.
Nr. 1. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 4 stycznia 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16.— złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
[illegible] . . . . . . 75 groszy
[illegible] 50
[illegible] 40
[illegible] 30

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejsza : nasz majątek polski"

Na Nowy Rok 1931.

Kraków, 1 stycznia 1931

Rok Nowy idzie!

Jak wędrowiec, idący w dal nieznaną, stanie na gór szczycie i rzuci okiem wstecz na przebytą drogę, na te stoki górskie, na które z mozołem się tylko wspinał, na tę dolinę, promieniami słońca złoconą, z której wyszedł, zanim z ufnością w siebie i swe siły, z wiarą w Opatrzność Bożą zacznie się spuszczać po zboczach górskich, by w nieznanej dali szukać szczęścia i spełnienia swych marzeń i zamysłów, **tak i my po roku przeszło mozolnej, uciążliwej a nawet niebezpiecznej pracy stajemy przed naszymi Czytelnikami, by u schyłku starego roku, a u wstępu do nowego, zdać rachunek ze siejby naszej i z plonu przeszłorocznego.**

Kiedyśmy rok temu przeszło, postanowili z ostrym pługiem „Hasła Podwawelskiego" wyjść na orkę odłogiem leżących najzupełniej ugorów Polski, na siejbę **znajomości duszy żydoskiej i jej szatańskich zakusów na całość, na wolność gospodarczą, kulturalną i polityczną naszej Ojczyzny, na zniszczenie komórek każdej zdrowej państwowości, rodzin chrześcijańskich**, widzieliśmy przed sobą te rozległe ugory coraz parastające bujniej chwastami niewiary we własne siły, zwątpienia w skuteczność wysiłków, — jałowości szerokich warstw narodu d o walki w imię idealnych pobudek, zrozumienia całej doniosłości takiej pracy zwłaszcza przez te koła, dla których przedewszystkiem przeznaczoną była, przez kupiectwo i rzemiosło polskie.

I zaiste trzeba było wielkiego ukochania idei odżydzenia Kraju, trzeba było wielkiej śmiałości i odwagi, by na niepewne, zakryte najzupełniej jutro rzucać szczupły a cały swój mająteczek, by służąc społeczeństwu i pragnąc dla jaśniejszego jutra Kraju, zapomnieć o sobie, o swojej przyszłości, o zbliżającym się wieczorze własnego życia.

I ledwieśmy zapuścili pług naszych przekonań w twarde, w kilkuwiekowym śnie odrętwienia pogrążone ugory, ledwo zaczęliśmy odrzucać skibę za skibą i ledwo w spulchnioną pierś Matki-Żywicielki naszej zaczęliśmy rzucać zdrowe ziarno pojmowania i rozumienia niebezpieczeństwa żydoskiego na naszej ziemi, rozpętała się nad nami straszna wichura i burza.

Zawyły ciemne moce anonimowego państwa, pienić się zaczęły sępy i kruki, które głośnem wołaniem i ostrzem czynu zaczęliśmy spędzać z ich żerowiska, na którem dotąd bezkarnie się tuczyły. Jak szałem pijane rzuciło się na nas rozjuszone żydostwo, starając się w nas szykanami, prześladowaniem, groźbami, denuncjacją, kłamstwem, fałszem, obłudą i oczernieniem złamać ducha i zniechęcić do naszej, jak głoszono, bezowocnej pracy. I rzecz w społeczeństwie naszem zwykła! O bezowocności naszych usiłowań krzyczeli ci najwięcej których najwięcej braliśmy w obronę, **dla których przyszłości nie zawahaliśmy się zaryzykować wszystko, majątek, spokój, przyszłość** — nasz przemysł, nasze kupiectwo, nasze rzemiosło. Przecież z tych kół dochodziły nas nawet głosy, że te dążenia i zamysły nasze uważano nietylko za wysiłek z naszej strony najzupełniej bezowocny, lecz nawet szkodliwy dla nich.

A jednak, nic nas nie wytrąciło z równowagi umysłu, nic nas nie zdołało zboczyć z raz obranej drogi. Jak przy wyjściu pierwszego numeru pod nieśliśmy hasło walki za Wiarę i Ojczyznę a twardej służby dla społeczeństwa, dla Narodu, tak temu hasłu pozostaliśmy wierni aż po dzień dzisiejszy i jesteśmy o tem najmocniej przekonani, że mu się niesprzeniewierzymy.

Nigdy nie łudziliśmy się, abyśmy na potężne zakusy naszych wysiłków mogli liczyć w krótkim czasie. Przeciwnie w najśmielszych naszych przewidywaniach liczyliśmy na nie dopiero po latach mozolnej i uciążliwej pracy, tem więcej, że rozporządzając tylko szczupłym jak na taki obszerny zakres pracy i oczekujących nas zadań majątkiem, zniewoleni jesteśmy stawiać krok za krokiem, z zimnem obliczeniem kalkulować i rozważać każdy nasz zamysł, zanim na niego się odważymy. **A pomocy zewnątrz zaznawaliśmy bardzo mało. — Szczupłe tylko grono inteligencji zasila nas od czasu do czasu cennymi swymi artykułami, większe już grono naszych stałych i przygodnych Korespondentów, donoszących nam wiadomości z ghetta swojego miejsca,** zamieszkania, szczuple wpływają również ofiary na nasz „Fundusz Prasowy", byśmy mogli i śmielej pracowa i szersze nasze działalności obejmować kręgi. Ostatecznie nadsyłano nam również adresy osób, których sądzono, że „Hasło Podwawelskie" zaabonują, co się nie zawsze ziszczało. Na tem kończyła się pomoc dla naszych usiłowań z zewnątrz, poparcie, jakiego w minionym roku doznawaliśmy.

Niechaj nam będzie wolno Tym Wszystkim, którzy nam w ubiegłym roku okazywali w powyższe sposoby Swą życzliwość i poparcie, złożyć u schyłku starego roku jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać" w tej nadziei, że i w Roku Nowym tem samem sercem i pomocą darzyć nas będą.

Nie wesoło i nie ponętnie przedstawia się przeszłoroczny bilans warunków, w jakich nad odżydzeniem Kraju pracowaliśmy.

A jednak, jeżeli zestawimy te wszelkie ujemne strony naszych wysiłków z dorobkiem moralnym i sukcesem społecznym, jakiśmy osiągli, to stanowczo przyznać nam każdy musi, że zdziałaliśmy wiele.

Obudziliśmy sumienie w kilkunastu tysiącach stałych abonentów i kilkunastu tysiącach naszych czytelników, nauczyliśmy cenić godność narodową, przypomnieliśmy, czem powinien być honor Narodu, nauczyliśmy myśleć, jaką będzie przyszłość następnych pokoleń w niewoli żydoskiej, zatargaliśmy trzewiami społeczeństwa polskiego, obrazując w jaskrawy sposób, jak hańbimy i upadlamy Wiarę przodków naszych i poczucie nasze narodowe nachylaniem karków naszych bezmyślnie i bezdusznie w jarzmo niewoli żydoskiej, — wyrwaliśmy przemysł, kupiectwo i rzemiosło z dotychczasowej apatji bezczynu, że zaczyna dążyć, by się wyemancypować ze zależności żydoskiej, obudziliśmy wiarę w siebie i własne swe siły, wywołaliśmy dążenie wśród ludu wiejskiego, wyzbycia się z wiosek pasożytów żydoskich, poruszyliśmy opinję publiczną, że krytycznie patrzy na urzędy, samorządy wojsko, władzę szkoły, zakony, co w swem nieuduchowieniu żydom prace i dostawy udzielali, wykrzesaliśmy wreszcie w piersi społeczństwa przeświadczenie, że sami sobie wystarczyć musimy, że hasło: swój do swego po swoje, musi się przewijać jak nić czerwona przez wszelkie nasze zamysły, poczynania i prace, że odżydzenie Kraju musi nam być przewodnim drogowskazem życiowym.

Jak na niecowięcej jak rok działalności, sukces ten nasz jest poważnym, dorobek znaczny. A wszystko zdziałaliśmy przez „Hasło Podwawelskie", a więc tygodnik o charakterze ściśle antysemickim, a więc jednostronnym, nie mającym z natury rzeczy ani tak szerokiego ani tak szybkiego pola ekspansji, jak dziennik polityczny.

Stojąc zdala od polityki, nie wdając się absolutnie w żadne walki partyjne, nie popierajac ani tego stronnictwa, ani nie zwalczając innego, osiągliśmy to, że Czytelnicy nasi rekrutują się ze wszytskich partyj i ugrupowań politycznych ze wszystkich stanów, wszystkich sfer, wszystkich zawodów.

Obecnie „mając twardy grunt pod nogami, przekonawszy wszystkich pesymistów, żeśmy w naszych rachubach się nie pomylili, pokazawszy, że idea odżydzenia Kraju ma prawo bytu i że zwolennicy jej rosną jak grzyby po deszczu, piętrzą się przed nami coraz to nowe zadania. Okazuje się głównie, że pismo nasze za szczupłe, że nam koniecznie pomyśleć należy o powiększeniu go, o rozbudowie jego pola działalności.

Jako więc główne nasze zadanie na rok 1931-szy, **uważać musimy zamienienie naszego wydawnictwa w Spółkę Wydawniczą, by módz zaczerpnąć więcej powietrza, podwoić nasze wysiłki, znaleźć więcej współpracowników w imię dobra sprawy a ku pożytkowi Kraju.**

Zresztą, jak dotąd, tak i w przyszłym roku stać będziemy stanowczo

INSTRUMENTY MUZYCZNE
NUTY
NA WSZELKIE ZESPOŁY ORKIESTRALNE
»KRESY« CIESZYN
STARY TARG 6
FACHOWA POMOC PRZY ORGANIZOWANIU ORKIESTR
DOGODNE WARUNKI SPŁATY
OBSZERNE ILUSTROWANE KATALOGI DARMO!

OBUWIE
NAJLEPSZYCH TOWARÓW RĘCZNEJ PRODUKCJI Z WŁASNYCH PRACOWNI
PO NAJNIŻSZYCH CENACH
POLECA
WYTWÓRNIA OBUWIA „FRANKO" KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29 (w sieni)
NA SKŁADZIE BOGATY WYBÓR!!
PRZYJMUJE SIĘ ZAMÓWIENIA DO MIARY!
OSZCZĘDZAJCIE! — PRZEZ KUPNO DOBREGO OBUWIA!!

i silnie na naszym posterunku, jak dotąd tak i nadal głosić będziemy, że droga do szczęścia Narodu prowadzi tylko przez odżydzenie Kraju. **Nie wątpimy ani na chwilę, że odżydzenie Kraju stanie się w niedalekiej już przyszłości taką koniecznością naszą narodową, jak konieczną potrzebą do życia jest powietrze.**

Z tą wiarą w słuszność poczynań naszych, z niezłomnem przekonaniem o zwycięstwie ostatecznem naszej idei, z ufnością, że coraz to silniejsze kadry społeczeństwa naszego grupować się będą pod sztandarem „Hasła Podwawelskiego", z wierą niczem nie zachwianą, że ten Bóg Sprawiedliwy, który naszą Ojczyznę powołał do nowego życia, otoczy Ją blaskiem potęgi szczęścia i chwały, gdy sobie sami pomagać i wystarczać będziemy, wstępujemy w Rok Nowy.

SZCZĘŚĆ NAM WSZYSTKIM, BOŻE OJCÓW NASZYCH.

Esteha.

Z Nowym Rokiem.

Hej! Hej, ty ziemio słodka Macierzy!
Choć Rok znów idzie Nowy,
Ty wiecznie, jednych uczysz pacierzy
I jednej uczysz mowy. —

Przypadli do Cię na pierś żywiącą,
I możni i prostacy,
A ty ich uczysz kochać gorąco,
I jednej uczysz pracy. —

Znów niezadługo jako przed laty,
Nad owe czarne smugi,
I ode dworu i od tej chaty
Pójdą na głębę pługi. —

A jeśli wskażą wyroki Boże,
Nim nas noc czarna zdyba,
Zanim rozbłysną wieczorne zorze
Przybędzie nowa skiba.

To nasza duma i nasza troska,
Ta skiba — taka czarna,
I aż się zbudzi uśpiona wiosna,
Gdy padną pierwsze ziarna. —

Więc nam, o Panie, błogosław w znoju,
I niech się droga prości
Wszem uczestnikom zbożnego boju,
Przez trudy — ku miłości.

A nam pod strzechą w tym Nowym Roku,
Prosimy najgoręcej,
Daj mniej choć jedną, Boże łzę w oku
A promyk szczęścia więcej.

Rozważania z rozpoczynającym się Nowym Rokiem!

(Wady i błędy narodowe).

Kraków, 1 stycznia 1931.

Gdy krytycznem okiem przyjrzymy się cechom charakteru narodu polskiego, to zobaczymy, że naród ten obok niezaprzeczonych cech dodatnich, posiada w daleko większym stopniu cechy charakteru ujemne, które bardzo mu szkodziły w jego rozwoju dziejowym, były przyczyną tylu niepowodzeń tak w czasach dawnych historycznych przedrozbiorowych, jakoteż stały się powodem jego upadku politycznego, a nawet w czasie obecnym tamują w wolnej już państwowości właściwy, prawidłowy rozwój polityczno - narodowy. Tymi wadami narodowymi są przedewszystkiem: brak wyraźnej, jasnej, wytycznej myśli politycznej, któraby kierowała każdym krokiem i czynem narodu i jego rządu i wskazywała na to, że naród ten wie doskonale, do czego dąży i jaką swą politykę obrał; **dalej brak silnej i zdecydowanej woli i energii, któraby zamierzeniom i postanowieniom narodowym umożliwiała rzeczywiste wykonanie, a nie pozostawiała tychże jedynie w sferze pobożnych życzeń i fantazyj nieziszczalnych, brak tej żelaznej konsekwencji w przeprowadzaniu planów i celów polityczno - narodowych, chwiejność i połowiczność w działaniu i ustawaniu w pół drogi; wreszcie brak solidarności narodowej, brak wzajemnego popierania siebie, to jest swoich rodaków, w imię wspólnego pochodzenia polskiego,** która to wada tyle już szkody nam dawniej wyrządziła i obecnie ciągle wyrządza. Zajmijmy się po kolei tymi wadami narodu polskiego. Przechodząc dzieje Polski widzi się u władców tego kraju z małymi tylko wyjątkami jak i u całego narodu właśnie ten brak myśli przewodniej i celu wytkniętego jasno i wybitnie, podczas gdy u naszych sąsiadów, zwłaszcza u najbardziej zaborczego sąsiada naszego z zachodu ta właśnie cecha naj najbardziej wybitnie w dziejach się okazuje. Podczas gdy np. u Niemców tzw. **„Drang nach Osten"**, tzn. **„napór na wschód"** od początków prawie tworzenia się państwa niemieckiego w dziejach ciągle jest widoczny, naród polski nie przeciwstawia mu wcale swego **„naporu na zachód"**, którvby był tegoż przeciwwagą i skutecznie paraliżować mógł wrogie zakusy. Przeciwnie naród polski pod naporem wrogiej niemczyzny, cofał się wstecz, coraz bardziej na wschód z początku jako plemię zachodnio - słowiańskie, osiadła wzdłuż Łaby i Odry, a później w dziejach jako już naród skrystalizowany polski ustępował krok za krokiem naporowi niemczyzny nie dając jej skutecznego oporu, czego rezultatem w końcu było zupełne zniemczenie Pomorza, pruskiego kraju nadodrzańskiego, Śląska dolnego, Łużyc. Ustąpił naród polski Niemcom, cofając się na wschód, bo nie miał jasnej wytycznej myśli, jasno określonego programu, żeby sile naporu germańskiego na wschód przeciwstawić silny odpór i napór swój na zachód, czem uchroniłby słowiańskie szczepy wymienionych ziem od zgermanizowania. Ale ta bezplanowość i brak wytycznej myśli politycznej charakteryzuje naród polski również w odniesieniu się do wschodniego sąsiada. Zamiast, żeby kulturę swoją polsko - łacińską jak najwydatniej rozszerzać na wschód i przez to pod względem narodowym polskim ludy na wschód od Polski położone jak najbardziej zasymilować, pozwoliła Polska, że obcoplemieńcze żywioły wdarły się głęboko w rdzenne dzierżawy polskie, bo aż niedaleko od Krakowa osiedlił się szczep małoruski na Podkarpaciu tak zwany „Łemków", a z drugiej strony małoruski szczep dotarł aż prawie pod Rzeszów!! Czyż to nie jest jaskrawym dowodem wielkiej bierności narodowej i braku wytycznej jasnej myśli i programu na przyszłość ze strony narodu polskiego, który nie dbał wcale, by swoją narodowość i swój język rozszerzyć najdalej na wschód, a przeciwnie pozwolił obcoplemieńcom wedrzeć się daleko w głąb naszej rdzennej polskiej ziemi! To jest wielki, bardzo wielki błąd! Ale na tem nie koniec.

A kwestja żydoska, najważniejsza może ze wszystkich?! Czyż nie bije w oczy uderzający u Polaków brak myśli jasnej i jasnego programu w swem postępowaniu wobec żydów!? Zamiast żeby tych wrogów jawnych naszego narodu, tych obcych nam pod każdym względem, bo rasą, religją, pochodzeniem, językiem i zwyczajem ludzi, jak najdalej trzymać od siebie, unikać ich i nie dopuszczac do żadnych warsztatów pracy w kraju, tak by się sami w końcu wynieść musieli, **to naród polski, jak dawniej, tak i dzisiaj, żydom jak najbardziej idzie na rękę, żydów popiera, dając mu zarobek w ręce, pozwalając im wyrywać z rąk chrześcijańskich handel, przemysł, rękodzieło, domy, ziemię, słowem wszystko, co w skutkach swych pociąga za sobą olbrzymią emigrację najlepszych naszych narodowych sił tak rolniczych jak i robotniczych za ocean, lub do innych krajów europejskich?** Czy to nie dowodzi zupełnego braku programu i myśli narodowo - państwowej? Zamiast wzmacniać na każdym punkcie tak wewnątrz kraju, jak i na jego rubieżach żywioł polski i tylko polski, to pozwala się obcoplemieńcom wszelkiego rodzaju na ich rozkwit w polskiem państwie, a natomiast swoich skazuje się na nędzę i emigrację! Czy to nie dowód zupełnego zaniku myśli państwowej u Polaków? **Jaskrawym dowodem tego jest wpuszczenie do Polski przed kilku laty zaledwie ogromnej falangi świeżych żydów ze wschodu,** w jakim celu niewiadomo! A teraz przejdźmy po kolei do dalszej wady narodowej. Ileż było w dziejach naszego narodu świetnych wprost epokowych zdarzeń i czynów, któreby, wyzyskane należycie, byłyby przyczyniły się do wielkiego rozkwitu i potęgi państwa polskiego, a nie wykorzystane nie przyniosły pożytku i przeszły bez głębszego skutku a w dalszym ciągu przyniosły państwu i narodowi wielką szkodę. Takimi wydarzeniami były zwycięstwa **Polski nad Niemcami** np. bitwa pod Płowcami za Łokietka, zwycięstwo grunwaldzkie, tak świetne, po którem można było wprost zetrzeć w proch potęgę jaszczurczą zakonu krzyżackiego i byłoby to raz na zawsze uwolniło Polskę od wrogich zakusów tego wrażego plemienia. Nie byłoby potęgi zakonu, nie byłoby późniejszego państwa pruskiego, nie byłoby rozbiorów Polski, które nie kto inny tylko król pruski przygotował! Nie wyzyskano zwycięstw przeciw Niemcom i ztąd wzrost dzisiejszej potęgi niemieckiej! A na wschodzie, czy wyzyskano należycie i dostatecznie zwycięstwo przeciw Moskwie za Batorego, czy piorunujące zwycięstwa tego króla należycie wyzyskane, nie skruszyłyby bytu potęgi caratu ówczesnego raz na zawsze i tem samem nie byłoby później planów Katarzyny?! A zwycięstwo pod Beresteczkiem za Jana Kazimierza, jedno z największych w dziejach świata, czyż nie poszło na marne? **Czyż nie trzeba było wyzyskać tego pogromu buntowniczego elementu, celem załatwienia się raz na zawsze z kwestją ukraińską i hajdamaczyzny.** Gdyby było zwycięstwo beresteckie należycie wyzyskane, nie mielibyśmy dziś kwestji ukraińskiej i buntu w r. 1918-19!

Ogromnie wiele błędów w dziejach swych popełnił naród polski, które dziś już się odrobić nie dadzą, gdyż dobra sposobność do załatwienia i wzmożenia państwa minęła bezpowrotnie! I dziś nawet mimo, że historja jest „mistrzynią życia" i powinna była kierujących polityków polskich ostatecznie pouczyć, jak należy postępować, stosuje się najfałszywszą w świecie polityką wobec tak zwanych mniejszości narodowych, **bo zamiast rządzić rozumnie z wytyczonym planem wzmagania wszędzie, na każdym kroku żywiołu polskiego, a usuwania, gdzie się tylko da żywiołów obcych niepolskich,** to **dziwną jakąś biernością, czy niezrozumiałą tolerancją powodowane czynniki rządzące, prowadzą chwiejną, niezdecydowaną politykę wobec tych mniejszości, pozwalając im wprost na prowokowanie naszego narodu, na działanie otwarte na szkodę żywotnych interesów państwa naszego.** To jest wielka krótkowzroczność polityczna, która oby się nie zemściła na naszym narodzie! Żydzi przecież otwarcie głoszą, że chcą zawładnąć naszym krajem zupełnie, na razie ekonomicznie, a potem i politycznie, a naród nasz zamiast na te zbrodnicze ich zakusy odpowiednio zareagować, **tak aby żydzi poczuli siłę narodu polskiego i zastosować wobec nich absolutny i bezwzględny bojkot,** czyli unikać ich pod każdym względem, nie dając im ani grosza nigdzie zarobić, **to jeszcze ich popiera i dalej daje im zarabiać, kupując u nich.**

Nakoniec trzecia wada narodowa. Czyż nie jest znane i w kraju i za granicą, że Polak nienawidzi raczej Polaka i zamiast, by rodakowi pomógł i wsparł, to jeszcze mu szkodzie **może. I tak wiadome** są waśnie i rozterki skupień polskich na emigracji np. we Francji, o czem już Mickiewicz w przedmowie do swego „Pana Tadeusza" tak z goryczą mówi! A gdzieindziej na wychodźtwie, gdzie Polacy znajdują się w większe liczbie, czyż nie ma na to aż zbyt wiele dowodów, że tam wcale rodacy się nie popierają, a raczej sobie szkodzą!? **A przypatrującym się temu obcy gorszą się i mówią, że ten naród, wzajemnie siebie nienawidzi.** Tu możemy sobie brać piękny przykład właśnie z żydów, jak oni się wzajemnie popierają, jak się łączą, jak się trzymają solidarnie przeciw chrześcijanom! A my co?! Gdy np. **ktoś z chrześcijan zaczepi żyda, zaraz cały szereg żydów, ba tłum nawet ujmie się za nim, a gdy odwrotnie się stanie, czy za chrześcijaninem Polakiem ujmie się rodak - Polak?** Bynajmniej. Ten przymiot robi żydów silnymi, ta wada robi Polaków słabymi!

Zrobiwszy ten krótki rachunek sumienia narodowego, uderzyć się musi naród nasz szczerze w piersi i przyznać do wielu, bardzo wielu błędów tak w przeszłości, jak i w teraźniejszości, które paraliżują wprost jego siłę narodową i jego rozwój, podgryzając u podstaw wrodzoną tężyznę.

Oby naród nasz w interesie swej przyszłości, jak najświetniejszej, do której dążyć winien, pozbył się jaknajrychlej tych może najważniejszych obok jeszcze innych wad, tak by wobec innych narodów, nie posiadających tychże, stanął czysty i promienny, zapatrzony w świetlaną swą przyszłość, uzbrojony w siłę ducha i potęgę działania, w siłę woli i niezłomne postanowienie dążyć do wytkniętego wielkiego celu, stworzenia wielkiej, potężnej, jednolitej i zwartej ojczyzny.

Dr. Lwowski.

BROWAR OKOCIMSKI

poleca swoje znakomite piwa:

MARCOWE EKSPORTOWE PORTER

W SEZONIE ZIMOWYM ŚWIĘTOJAŃSKIE

Kuratorja szkolne nie liczą się z sentymentem ludności.

SZKOŁY KATOLICKIE WOLNE POWINNY BYĆ OD ŻYDÓW. — NAUCZYCIELE ŻYDZI WYWOŁUJĄ WSZĘDZIE OBURZENIE LUDNOŚCI. — MIESZKAŃCY MIAST PROTESTUJĄ PRZECIW ŻYDOSKIM SIŁOM NAUCZYCIELSKIM.

W Małopolsce i Królestwie zażydzają kuratorja szkolne coraz więcej nasze szkoły katolickie żydoskiemi nauczycielami i nauczycielkami. Typowym tego dowodem jest Lwów. gdzie niema ani szkół powszechnych ani średnich, w którychby nie było nauczycieli czy nauczycielek żydoskich. To zażydzanie szkół naszych przez kuratorja nasze szkolne wywołuje wśród ludności katolickiej żywe oburzenie, z czem się władze szkolne atoli wcale nie liczą. **Ludność katolicka podnosi teraz coraz liczniej protesty przeciw zażydzaniu naszych szkół. Tak postąpiono w Kolnie i Ostrowie, a ostatnio w Szczuczynie.**

O ile to przebudzenie się obrażonych uczuć katolickich należy powitać z uznaniem, to jednak zastrzedz się nam należy, że takie sporadyczne protesty, **wysyłane** tu i ówdzie do władz szkolnych do celu nie prowadzą. **Ludność katolicka powinna po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, gdzie w szkołach nauczają żydzi, zwoływać wiece rodzicielskie i na nich uchwalać rezolucje w ostrej formie i potępiać w nich tę dla młodzieży naszej szkodliwą działalność kuratorjów szkolnych i stanowczo domagać się odwołania żydoskich sił nauczycielskich.**

W szkołach katolickich nie powinno być miejsca dla tych trucicieli młodocianych dusz. Dość nam żydziszków przyczyniaja w życiu społecznem i politycznem, więc błędem a nawet zbrodnią jest pozwalać im wypaczać charaktery i dusze dzieci szkolnych.

O tem pamiętać powinniśmy zawczasu nim duże szkody nam wyrządzą nie liczące się z ludnością nasze kuratorja szkolne.

Rzeźnicy żydzi a rzeźnicy Katolicy.

ŻEROWANIE RZEŹNIKÓW ŻYDÓW NA LUDNOŚCI CHRZEŚICJAŃSKIEJ. — MENDEL I BEREK CUKRZY W KOŃSKOWOLI. — NAWET ŻYDOWI FISCHBAUMOWI BYŁO PANOWANIA ŻYDOSKIEGO ZA WIELE. — W CZASIE ROZPRAWY SĄDOWEJ ARESZTOWANO SIEDMIU ŚWIADKÓW ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO. — KATOLICKIE, PEŁNE GODNOŚCI STANOWISKO RZEŹNIKÓW KRAKOWSKICH. — NAUCZKA DLA WSZYSTKICH.

Kraków, 1 stycznia 1931.

Czem żydzi, którym w Polsce idziemy we wszystkiem na rękę i dla których stwarzamy coraz to nowe przywileje, potrafią być, tego dowodem sensacyjna, na iście amerykański sposób zakrojona sprawa, jaką wywołali rzeźnicy żydzi w Końskowoli pod Lublinem. Rzecz cała przedstawia się, jak gdyby nie w Polsce miała miejsce, lecz gdzieś na dzikim zachodzie Stanów Zjednoczonych.

W Końskowoli, małej mieścinie pod Lublinem, żerowali na żołądkach chrześcijan dwaj bracia żydzi, Mendel i Berek Cukrowie. Nie zadowalały ich uczciwe, chociaż znaczne zarobki na wyrąbie mięsa. Zapragnęli szybko zamienić się w bogaczy. **W iście żydoski, na bolszewicki czy amerykański system zakrojony sposób, zmusili drogą teroru i gróźb innych rzeźników z Końskowoli i okolicy do założenia trustu, który miał za zadanie dyktować ceny dowolne na mięso w Końskowoli i okolicy.** Bezczelność tych żydów posunęła się tak dalece, że nawet kupców innych branż zmuszali do podwyższania cen.

Mieszkańcy Końskowoli i okolicy żyli długi czas, zdani na łaskę i niełaskę Cukrów, którzy panowali nad handlem samowładnie i wyzyskiwali dowolnemi zupełnie cenami biedną ludność w najhaniebniejszy sposób. **W końcu spokojnej i cierpliwej ludności to panowanie dwóch żydów rzeźników obmierzło i zażądali we formie memorjału wysiedlenia Cukrów z Końskowoli.**

Sprawa nabrała rozgłosu niebywałego, gdy jeden rzeźnik Fischbaum złamał solidarność, sprzedając mięso po cenach przystępnych, a zatem taniej jak je dyktowali bracia Cukrowie. **Dwaj ci żydzi zapłonęli do swego współwyznawcy zemstą i pewnego dnia spłonął cały dobytek Fischbauma.** Jako podpalacze uwięzieni zostali Cukrowie a na rozprawę powołano 46 świadków. Rozpatrywał ją lubelski sąd objazdowy w Puławach, które się zamieniły w dniu rozprawy w istną Jerozolimę, takie masy ludności żydoskiej się w nich zebrały, zaciekawione całą sprawą.

Tymczasem działali wspólnicy uwięzionych Cukrów. Drogą przekupstwa i teroru nakłaniali pozwanych do **fałszywych zeznań.** W toku rozprawy tak fałszywe zdawali zeznania, **że prokurator zażądał aresztowania 7 świadków-żydów, — za fałszywe zeznania i krzywoprzysięstwo.** Rozprawę musiano odroczyć na kilka dni. Nadmienić wypada, że policja konna i piesza z trudem tylko utrzymywała porządek w mieście w szeregach nieprzeliczonych tłumów żydoskich.

Tak postępują w Polsce „lojalni" żydzi, **którzy wiecznie się skarżą na ucisk i niesprawiedliwość, jakie rzekomo względem nich stosuje Polska, która aż nazbyt lojalnie względem nich postępuje, czyniąc na ich korzyść ustępstwa, ze szkodą nawet własnej chrześcijańskiej polskiej ludności.**

Pisaliśmy już, że rząd polski zamierza poczynić **zmiany w ustawie** o spoczynku niedzielnym, że chce pozwolić rzeźnikom na posiadanie otwartych sklepów w niedziele i święta do godziny 10 rano. Zamysł ten scharakteryzowaliśmy w „Haśle Podwawelskiem" jako nowe ustępstwo na rzecz żydów a jako zamach na chrześcijańskie uczucia rzeźników Polaków i całej chrześcijańskiej ludności Polski.

Powyższy wypadek w Końskowoli żydów Cukrów stanowi tylko epizod, tylko oderwany fakt, oświetlający, do czego żydzi są zdolni w Polsce, która ich chce traktować jako prawdziwych o pełnych prawach obywateli. Nie jest on atoli odosobnionym, nie jest wyjątkiem. Życie wskazuje, że żydzi są wszędzie takimi jak owi bracia żydzi — Cukrzy.

Zupełnie też zatem słusznie Walne Zgromadzenie Cechu Rzeźników i Wędliniarzy na Kotowem powzięło następującą uchwałę, zgodną najzupełniej ze zapatrywaniami „Hasła Podwawelskiego", któreśmy obszernie w jednym z poprzednich numerów omówili.

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy na Kotłowem, odbyte dnia 18 grudnia u. r. uchwaliło następującą rezolucję w sprawie spoczynku niedzielnego: **Wobec notatek, jakie pojawiły się w dziennikach w sprawie zmiany przepisów o spoczynku niedzielnym, zebrani na Kotłowem członkowie Katolickiego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy z przykrością przyjmują do wiadomości zamierzenia wprowadzenia zmian w ustawie o spoczynku niedzielnym, OCENIAJĄC JE JAKO OBRAZĘ swych KATOLICKICH PRZEKONAŃ.**

Zebrani stwierdzają, że nie istnieją żadne rzeczowe powody, któreby uzasadniały jakiekolwiek zmiany odnośnej ustawy i wyrażają przekonanie, że ustępstwa NA RZECZ NIECHRZEŚCIJAŃSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW wywołają zdziwienie i rozgoryczenie przeważającej większości społeczeństwa polskiego.

Zgromadzeni uchwalają jednomyślnie zwrócić się do Xięcia Metropolity z prośbą o interwencję u Władz w celu uszanowania świąt i katolickich uczuć, tudzież ochrony nabytych praw".

Starszy Cechu
Dr. Józafat Prochowski.

To, co „Hasło Podwawelskie" nazwało nowem ustępstwem na rzecz żydów, znajduje w powyższej rezolucji swe potwierdzenie, bo Cech Rzeźników i Wędliniarzy zamysł Rządu otwierania jatek w niedziele i święta **ocenia „jako obrazę swych katolickich uczuć" i jako „ustępstwo na rzecz niechrześcijańskich kupców i przemysłowców".**

Znowu rzemieślnik polski i polski kupiec **mają nowy dowód,** że tylko „Hasło Podwawelskie" umie ich interesów bronić, gdyż żadne pismo tak otwarcie tego nowego zamachu na Trzecie Przykazanie Boże nie potępiło, jak właśnie nasze pismo.

Cech jednak Rzeźników i Wędliniarzy krakowskich nie powinien na tem poprzestać, lecz pobudzić również cechy innych miast do uchwalenia podobnych rezolucyj i wysłania ich tak do Wojewody jak i do Ministra Przemysłu i Handlu i Min. Pracy.

Trzecie przykazanie Boże zagrożone, więc bronić Wam się należy Rzeźnicy i Wędliniarze. W „Haśle Podwawelskiem" znajdziecie zawsze rzecznika swych interesów.

Wszędzie we Lwowie stanowiska zajmują żydzi.

NASZE ŻYDOSKIE HANDEŁESY. — ŻYDOSKIE OSZUSTWA I ŻYDOSKA SOLIDARNOŚĆ. — NASZA ŻYDOSKA PRASA. — SZERZENIE ROZPUSTY PRZEZ ŻYDÓW.

Postrachem prawdziwym śródmieścia naszego, a więc ulic Krakowskiej Skarbkowskiej, Żółkiewskiej, Placu Krakowskiego i t. d. jest w naszym Lwowie niechlujne żydostwo ze swoimi sklepami. Wałęsa się to przed nimi i gwałtem ciągnie do swych sklepów, oferując towar rzekomo tanio a w rzeczywistości najgorszą tandetę, obuwie z papierowemi podeszwami, ubrania, materje, płótna zleżałe a nie raz i nadgnite.

Często nawet bywa, że kupujący targuje nieco lepszy towar a tymczasem żyd, gdy mu się pilnie na palce nie uważa, zapakowuje o wiele gorszy, a w razie, gdy kupujący zauważy tę zmianę i powróci do sklepu, żądając wyjaśnienia, to go opadnie czerń żydoska, zelży, obije i wyrzuci za drzwi.

A trzeba wiedzieć, że kupującymi u nich są prawie najbiedniejsi, bo okoliczni chłopi i chłopki, robotnicy, służące, żołnierze i t. p. Żydzi mają ponadto swoich naganiaczy, a to wszystko my tolerujemy zamiast przeciw nim się bronić.

Przy sądzie powiatowym istnieje sala, w której odbywają się licytacje zajętych w drodze egzekucyj rzeczy. **Panami na takich licytacjach są żydzi, których one są prawdziwym monopolem. Żydzi nie dopuszczą nikogo do sali obcego, a biada temu, coby ośmielił się na jakąś rzecz podać wyższą od nich cenę.** Nie zrozumiałem jest, dlaczego tam ngidy niema policji, chociażby się tam bardzo przydała.

Żydzi u nas są na każdym kroku uprzywilejowani. Dostawy dla wojska **mają przeważnie tylko żydzi, w koszarach policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30, fryzjerem jest żyd, lekarzami, urzędnikami a nawet niższymi funkcjonarjuszami w Miejskiej Kasie Chorych są żydzi, i to 75 proc. W gimnazjach nauczają żydzi, w szkołach żydzi.**

Założono tutaj niedawno tygodnik „Tempo", redagowany przez żydów, a chrześcijanie go kupują i czytają. J. Honigmann **wydaje tutaj** swą szmatę „Sprawiedliwość", którą pod pisuje szabesgoj Franciszek Czarnobaj. Inne żydowskie pismo „Głos" podpisuje szabesgoj Kijanowski. I wszystkie te żydowskie piśmidła jakoś się utrzymuą. Żydzi zawsze wśród nas Polaków mają ze wszystkiem powodzenie.

Idąc ulicą Żółkiewską ku Rynkowi **zauważyłem** przy Placu Krakowskim i narożniku ul. Krakowskiej stragan **ze świeczkami i ozdóbkami na drzewko, kadzidło, a wśród najrozmaitszych świątecznych towarów tak że opłatki.** I aż oczom wierzyć nie chciałem, że są chrześcianie, którzy te opłatki wigilijne kupują u żydów. Nasze dzienniki atoli nigdy na to nie zwrócą uwagi, nigdy nie skarcą tego postępowania, bo same są uzależnione od **żydów.**

Ohydą Lwowa i jego hańbą są **liczne żydoskie spelunki, tak zwane hotele** godzinowe, tak w śródmieściu jak i na przedmieściach. Po innych miastach dawno je władze pozamykały, **tutaj atoli pozostawiają nadal żydom ich przywilej uprawiania roz pusty.** To też prostytucja we Lwowie szerzy się w przerażający sposób, **a** korzyści z niej ciągną żydzi.

Nie znają oni uczciwej pracy, a na tomiast **rozpijanie, kupowanie kradzionych rzeczy, stręczenie do nierządu, oszustwa, prowokatorstwo.** A nasi szabesgoje w siódmem są niebie, skoro jakiś żydziak pisze się „Polak mojżeszowego wyznania". Wstręt człowieka przejmuje, gdy patrzy na wyczyny tego tałatajstwa żydoskiego we Lwowie i na co wszystko sobie pozwalają.

J. W—ki.

—:o:—

Kronika.

4. Niedziela: Tytusa
5. Poniedziałek: Symeona
6. **Wtorek: Trzech Króli**
7. Środa: Lucjana i Juljana
8. Czwartek: Seweryna ap.
9. Piątek: Marcjanny
10. Sobota: Agatona.

W styczniu śnieg popadnie,
Ubrać trzeba nóżki ładnie.
Ale teraz taka moda.
Że bucików samych szkoda.
Ubrać trzeba też śniegowce,
Jeśli która Pani zechce,
U KAPERY jest gotowy,
Wielki wybór zawsze nowy.

—:o:o:—

Naszym P. T. Korespondentom, Abonentom, Czytelnikom, Zwolennikom i Sympatykom zasyłamy na tej drodze serdecznie „Dosiego" i jak najpomyślniejszego i najszczęśliwszego „NOWEGO ROKU"

Wydawnictwo i Redakcja „Hasła Podwawelskiego".

Silny ruch antysemicki w Anglji.

W Anglji budzi się silny ruch antysemicki. Jestto organizacja faszystowska zorganizowana najzupełniej jak faszyzm włoski. Organizacja ta oskarża stare partje, a więc tak Labourzystów (partję pracy) jak i liberałów, że są **kierowane przez wzbogacone przez wojnę żydostwo.** Posiada dotąd jedno tylko pismo „The Fascist". W piśmie tem bardzo szczegółową omawiają sprawę żydoską. Czytamy tam: **Prawdziwy wzajemny szacunek mogą narody posiadać dla sie bie tylko wówczas, gdy siebie same szanować będą. W Anglji problem żydoski jest bardzo poważny. Nie będąc tak dalece antysemitami, by żydów nienawidzieć, pragniemy jednak by Wielka Brytanja brytyjską pozostała i nie była rządzoną przez obcych (czytaj żydów). Północne rasy, a zatem Skandynawja, Wielka Brytanja, Niemcy i północna Francja posiadają jednego wspólnego wroga: kapitał żydoski.**

Do żydoskiego dziennika Daily Express zamieszcza to antysemickie pismo następujący list otwarty:

Sprawy żydoskie są sprawami narodowości. Ostatecznym celem żydostwa jest panowanie nad światem. Finansiści żydoscy osięgną niedługo ten cel. Rasa północna jest rasą arystokratyczną na świecie. Żydzi usiłują ją zwyciężyć pieniędzmi. Jako Bolszewicy dopuścili się żydzi na rosyjskim caracie **krwawej i straszliwej zemsty. Bolszewizm spełnił wszystko, czego żydzi od niego wymagali. Pieniądzmi panuje żyd nad opinją publiczną w Anglji i chce Anglików zmusić do przejęcia się pojęciami żydoskiemi. Międzynarodowość jest niczem innem** jak **antynarodowościa dla Arjan a narodowością dla żydów. Twierdzą, że antysemityzm nie przeniknie Anglji. Mylą się!"**

Widzimy z powyższych zdań, że w Anglji zaczynają już trzeźwo patrzeć na działalność żydostwa i się przeciw niemu bronić. Nadmienić wypada, że szeregi angielskich antysemitów wzrastają z dnia na dzień i że antysemityzm dociera już do wszystkich domów.

Coby się dopiero działo w Anglji, gdyby ona posiadaa tak liczny odsetek żydoski jak Polska, i takich bezczelnych, aroganckich, rozwydrzonych żydów!

A jednak Anglja już ich poznała i odpowiednio z nimi zaczyna postępować. **W każdym razie silniej ich** umie trzymać w garści jak Polska już obecnie.

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN KONFEKCJI DZIECIĘCEJ

STANISŁAWY SZOSTEK

Kraków, ul. Florjańska l. 47 w podw. Pracownia Warszawska 1.

poleca:

sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. **Tamże przyjmuje zamówienia.**

Do P. T. Prenumeratorów — przypominamy o wpłaceniu rocznej, półrocznej i kwartalnej prenumeraty na rok 1931, oraz zaległej za rok 1930. Kto wpłaci prenumeratę roczną lub półroczną, oraz na przesyłkę poleconą 1 zł. otrzyma gratis ilustrowany Kalendarz humorystyczny „Hasła Podwawelskiego" na rok 1931, w tym celu załączamy czeki P. K. O. Nr. 409.580, niechaj nikogo nie braknie w szeregu, w walce o lepsze jutro w wolnej i odżydzonej Polsce.

Do P. T. Agencji: ponieważ ilustrowany, humorystyczny kalendarz „Hasła Podwawelskiego", jest na wyczerpaniu prosimy o odwrotne zamówienia w Administracji „Hasła Podwawelskiego", Kraków, Stolarska 6. Cena kalendarza wynosi 3 zł. rabat dla agencji 1 zł.

Precz z żydowskimi oszczercami.

Żydoskie pismo niemieckie „Berliner Tageblatt" utrzymywało w Warszawie stałego korespondenta J. Dubrowitsch'a, piszącego o Polsce zjadliwe artykuły, podlane sosem żydoskim a zaprawione niemiecką nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Ponieważ wojował fałszem i oszczerstwem, sądzono ogólnie, że rząd polski wojowniczego żyda przegoni z Polski. Stało się atoli inaczej. Dyrekcja „Berliner Tageblattu" odwołała sama tego niemieckiego żyda. szczującego ustawicznie na Polskę.

Obecnie wyszło na jaw że Dubrowitsch chciał rozmyślnie sprowokować rząd polski do wypędzenia go. aby **w Niemczech uchodził za ofiarę teroru polskiego i przeniesiony został do Moskwy, do której jak każdy żyd wzdychał i modlił się w tajnikach swej duszy.**

Umiał również na swych oszczerczych o Polsce artykułach żerować. Ilekroć bowiem prasa polska jego, Polskę krzywdzące artykuły przygwaździała, tylekroć jechał do Centrali w Berlinie i jeczał, **że niepewien** w Polsce życia, a wracał dopiero na **swe stanowisko wówczas, gdy mu pensję powiększono.**

Tak to żyd wypiekał odrazu dwie pieczenie: jedną dla siebie, drugą dla Niemców. Czegóż zresztą po takim niemieckim żydzie spodziewać się było? Wszakże już Mickiewicz w „Noclegu" pisał:

Drzewo suche — lecz miało owoce:
Najgłodniejszych ten owoc odstrasza:
Wiszą na nim dwie gruszki Judasza.

— — — — — — —

Jeden Prusak, z nogami długiemi
W białych pończochach; a drugi
żyd pejsami zamiata po ziemi.

—:o:o:—

Stałe konszachty ze żydami.

Donosiliśmy w ostatnim numerze Gwiazdkowym, że Dr. Gruszka, były gen. konsul w Frankfurcie nad Menem szeroko rozwodził się nad sprawą żydoską w Polsce na bankiecie pożegnalnym, urządzonym na jego cześć

Obecnie odbyła się konferencja urzędników ambasady polskiej we Waszyngtonie wspólnie z American Jewish Comity, poświęcona również warunkom żydów w Polsce. W konferencji tej z ramienia żydów brali udział prezes komitetu żydosko-amerykańskiego dr. **Adler,** sędzia **Stern** i sekretarz **Waldmann.** Przewodniczył ambasador **Filipowicz** oraz gen. konsul w New Yorku **Marchlewski.**

Dr. Adler obszernie rozwodził się, że **żydzi bardzo się cieszą z uzyskania przez Polskę niepodległości.** Spóźniony to zupełnie cukierek dla osłody późniejszych gorzkich słów. **Położenie gospodarcze żydów określił dr. Adler jako bardzo ciężkie w Polsce. Skarżył się, że jeszcze nie zostały zniesione ograniczenia z czasów carskich w stosunku do żydów.**

W odpowiedzi zaznaczył ambasador Filipowicz, że **Rząd zamierza pod jąć rewizję systemu podatkowego w kierunku zmniejszenia podatków w handlu** i, tak samo jak **dr. Gruszka,** zaręczał, że **kwestja żydoska w Polsce szybko zostanie rozwiązana.** Coś za wielką atoli ambasador p. Filipowicz ma wiarę w żydów, **że przez zniesienie ograniczeń carskich znajdujące się już w Sejmie, żydzi staną się dobrymi, pełnymi entuzjazmu obywatelami polskimi.**

Konia z rzędem, kto w to uwierzy. Żyd nigdy nie będzie lojalnym obywatelem polskim.

Ponadto ambasador konferował z przedstawicielami związku polskich żydów w Ameryce i postanowiono stworzyć **Komitet, złożony do połowy ze żydów i do połowy z chrześcijan.**

Znowu więc eksperymenty. I na co one się wszystkie zdadzą. **Żyd tylko** ugina się przed brutalną siłą, a tej Polska nie posiada **i dlatego nie wychowa ich na „lojalnych", „pełnych entuzjazmu" obywateli polskich. Prę** dzej nam włosy na dłoniach zaczną róść.

—:o:—

Antysemityzm w raju sowieckim.

Sowiecka „Prawda" donosi, że w domach społecznych szkół fabrycznych niema absolutnie mowy o jakiejś pracy kulturalnej i wychowawczej. O warunki zdrowotne tych domów nikt się nie troszczy. Niema w nich ani wspólnej sali jadalnej, ani oświetlenia elektrycznego, ani dostatecznej ilości łóżek, a czysta bielizna należy do rzadkości. Jako dowód zaniedbania zupełnego tych instytucyj niech posłuży fakt, że w Krasnogwardyjsku muszą codziennie wychowańcy wyruszać już o godz. piątej do szkół w Leningradzie, nie otrzymując nigdy ciepłego śniadania.

Na czele tych internatów stoją ludzie bez wszelkiego wykształcenia i wychowania, którzy ze strony wychowanków nie doznawają żadnego szacunku. Rozwiązłość, pijaństwo, karciarstwo są wśród nich na porządku dziennym. Jeżeli atoli znajdzie się uczciwy kierownik, to wnet traci swoje stanowisko, bo nie umie się ślepo poddawać prawom komunistycznym. Tak np. usunięto z kierownictwa jednego internatu „Młody Proletarjusz" bardzo uzdolnionego człowieka ponieważ chciał wziąć ślub kościelny ponieważ narzeczona jego małżeństwa na sposób sowiecki nie uznawała.

Antysemityzm szerzy się w tych domach społecznych w zgoła nieoczekiwany sposób. **Zmuszają wychowanków żydów do opuszczania zakładów. Mimo ostrych zarządzeń są władze bezsilne, bo wychowankowie oświadczają, że wolą więzienie nad zmianę swego stosunku do żydów. których z całej duszy nienawidzą. Kiedy do jednego z internatów pod Leningradem przyjęto 40 żydów, powstał prawdziwy bunt w zakładzie, — chociaż żydków odosobniono. Nienawiść Rosjan do żydów stale przybiera na sile, gdyż wszystko zło, jakie w Rosji istnieje, przypisują żydom jako sprawcom.**

Niedalekim już czas, gdy się straszliwa przeciw żydom rozpęta burza. Wówczas uciekać będą do Polski, którą dzisiaj oczerniają i oskarżają na każdym kroku.

Siali dotąd w Rosji wiatr, teraz burza się przeciw nim zrywa, którą sami swymi czynami wywołali. Gdy przebudzeni Rosjanie zmiatać ich zaczną ze swej ziemi, krzyczeć będą, że oni niewinni, że chrześcijanie zbrodniarzami. Przewrotność żydoska nie zna żadnych granic.

Krwawy plon żydowskich rządów w Rosji

Jak krwawemi są rządy żydów w Rosji niechaj posłuży następujące zestawienie ich ofiar. Przez żydów stracił życie w Rosji: 28 biskupów, 1215 księży, 6575 profesorów, 8834 lekarzy, 54850 oficerów, 260.000 żołnie-

APARATA KOŚCIELNE, SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY I CHORĄGWIE, ADAMASZKI, BROKATY W WIELKIM WYBORZE NAJTANIEJ NABYĆ MOŻNA W FIRMIE

W KRAKOWIE UL. BRACKA 2.

Fr. KOPACZYŃSKI i S^ka^

Najstarsza pracownia dla sztuki Kościelnej. **Stylowe wyroby Kościelne w srebrze bronzie. Na składzie gotowe szopki.**

rzy, 48261 żandarmów, 12850 funkcjonarjuszy publicznych, 355,250 inteligencji, 192.000 robotników, 815.000 rolników.

Straszna to zemsta żydoskich dygnitarzy nad ludnością chrześcijańską. Tak się we krwi pławić potrafi chyba jedyna jedna zdegenerowana rasa żydoska.

Przestrogą to być powinno naszym marzycielom, co się dają żydom otumaniać.

Żydoska nietolerancja.

We Wilnie mieszkała w dzielnicy Wilcza Łapa młoda żydówka Zofja Kowieńska. Nie podobało jej się żydostwo z całą swą niechlujnością i niekulturalnością. **Zbiegła więc z domu rodzicielskiego i kazała się ochrzcić.** Zapomniała atoli o mściwości żydów, którzy wszelkie porzucenie samowolne ich wiary talmudystycznej karzą nawet — zbrodnią.

Nowo ochrzczona Zofja Kowieńska pracowała w uczciwy sposób na życie. Zdawało się, że nic jej nie zagraża. Tymczasem żydzi pałali zemstą. **Pewnego dnia, gdy się udała do pracy, znikła jak kamfora. Uprowadzili ją żydzi, by się na niej zemścić za jej odstępstwo.**

Ci, którzy znali tę młodą a uczciwą neofitkę, drżą o jej życie, gdyż umiała sobie przymiotami swego charakteru zaskarbić szacunek. Z podobnych, a w Polsce tak bardzo częstych wpyadków wiemy, jak trudno jest takie ofiary mściwości i nienawiści żydów odszukać. **Zazwyczaj padają one ofiarą rozbestwionego okrucieństwa żydoskiego.**

Miejmy jednak nadzieję, że policji naszej uda się Zofję Kowieńską wyrwać ze szpon żydoskich.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest zaletą każdej gospodyni, stwarza dobrobyt i usuwa troski o codzienne potrzeby

Doskonałą sposobnością **OSZCZĘDZANIA** jest zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby u firmy:

HENRYK OSKARBSKI i Ska

KRAKÓW, SZEWSKA L. 2.

TELEFON 118-16

która posiada na składzie towary z pierwszych źródeł i sprzedaje je po cenach nader nizkich

Codziennie świeżo palona kawa.

KALENDARZ Humorystyczny

„HASŁA PODWAWELSKIEGO"

Kto wpłaci prenumeratę półroczną lub roczną na rok 1931, otrzyma bezpłatnie Kalendarz za nadesłaniem 1.— zł. na przesyłkę pocztową poleconą.

NA ROK 1931 już wyszedł z druku.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacili prenumeratę półroczną lub roczną na rok 1931, upraszamy o przysłanie 1.— zł. na przesyłkę pocztową poleconą.

Zamówienia do Administracji „Hasła Podwawelskiego" Kraków, ul. Stolarska L. 6. Konto P. K. O. Nr. 409-580

Sprzeniewierzenia lwowskich żydów w Bernie.

W Bernie na Morawie istnieją fabryki żelaza „Moravia" i „Brno". Obydwie te fabryki powierzyły swe przedstawicielstwo żydowi lwowskiemu Izydorowi Breitfeldowi na Lwów i na wschodnią Małopolskę. Breitfeld przez dwa lata obliczał się uczciwie z fabrykami. **Uległ atoli w ostatnim czasie namowom ojca swego i zaczął sprzeniewierzać zaufane mu pieniądze jako inkasent obydwóch firm.** Sprzeniewierzone sumy osięgły wysokość przeszło stu tysięcy zł. Ostatecznie, gdy mu się zaczęła ziemia palić pod stopami, uciekł za granicę. **Natomiast ojca jego Joska Breitfelda osadzono we więzieniu, ponieważ on syna namawiał do sprzeniewierzeń.**

Obecnie obydwie fabryki są mądre po szkodzie. Zepewne w przyszłości inkasa nie powierzą już więcej **żydom**.

Szturm żydoski na Sukiennise.

Dotąd pod naszemi Sukiennicami żydkowie nie handlowali. Jednakże i obecne dnie przedświąteczne wbrew utartemu zwyczajowi i tradycji użyli, by pod tym zabytkiem historycznym polskim na dobre się usadowić. Dnia 22 u. m. pokazali się tam poraz pierwszy i znaleźli chrześcijan, którzy nie zdając sobie sprawy z tego, co czynią, zaczęli u nich kupować.

Na to zwrócili bezmyślnym chrześcijankom starsi obywatele uwagę, że same sprowadzają w ten sposób żydów na rynek, kupując u nich. Powstała wymiana myśli i zdań, a **żydzi w swej bezczelności kupcząc artykułami gwiazdkowemi, odwołali się do interwencji policji.** Ostatecznie cała ta sprawa została w ten sposób zlikwidowaną, że owi rozumni obywatele oddalili się a żydzi pozostali.

Żydzi, jak widzimy coraz częściej przypuszczają szturm na chrześcijańskie oblicze naszego Rynku i coraz łatwiej im się to udaje, dzięki zupełnej apatji naszego magistratu.

Ponieważ słuszna istnieje obawa, że przez bierność najzupełniejszą Rady Miejskiej żydzi z Kazimierza zaczną brukować swemi brodami nasz prastary Rynek, nadając mu nawet wbrew woli Kazimierza Wielkiego typowy wygląd semicki, wobec tego **powinni obywatele krakowscy na szeregu wieców w ostrych rezolucjach przeciw tym zakusom żydoskim wystąpić i pouczyć naszą Radę Miejską, że są przedstawicielami królewskiej kiedyś stolicy Polski a nie Tel Avivu w Palstynie.**

Działać należy szybko i sprężyście inaczej na Rynku zobaczymy niezadługo same jarmułki i chałaty.

——:o:o:——

KURS URZĄDZANIA I DEKORACJI WYSTAW SKLEPOWYCH. Krakowska Kongregacja Kupiecka otwiera w dniu 4 stycznia 1391 r. „Kurs Urządzania Wystaw Sklepowych", którego celem jest wyrobienie i kształcenie smaku estetycznego przy dekoracji okien wystawowych w sklepach, składach, magazynach, salach reprezentacyjnych, halach wystawowych, stoiskach i tp. Program kursu obejmuje: 1). Wystawa sklepowa jej wartość i znaczenie, 2). Budowa okna wystawowego, 3). Tło i dekoracja okna wystawowego, 4). Oświetlenie. 5). Układ towaru, 6). Dobór kolorów. 7). Indywidualność towaru, 8) Psychologja wystawy sklepowej. 9). Argument sprzedaży. 10). Kiedy i jak często należy zmieniać wystawy. Nauka postawiona na wysokim poziomie artystycznym i prowadzona przez fachowca reklamowego daje możność zapoznania się ze sztuką dekoracyjną.

Każdy kto chce być kierownikiem lub dekoratorem firmy powinien ukończyć kurs, po ukończeniu którego wydawane będą dyplomy.

Kupcy pryncypałowie, członkowie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej powinni dołożyć starań, aby w kursie wzięli udział wszyscy zatrudnieni u nich pomocnicy.

Po kursie urządzony będzie specjalny „Konkurs Wystaw" połączony z nagrodami.

Kurs rozpocznie się w dniu 4 stycznia 1931 r. i trwać będzie 6 tygodni z tem, że wykłady odbywać się będą w środy i piątki od g. 8—9-tej wieczorem i w niedzielę od 10—11-tej przedpołudniem w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej.

Wpisy przyjmuje biuro Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Kraków, Rynek Gł. 34 „Pałac Spiski", codziennie w godzinach urzędowych od 9—1 i 4—7.30 popołudniu.

TAJEMNICZE MORDERSTWO popełniono w Warszawie na Nalewkach na 40-letniej Surze Markusfeldowej, córce rabina i poetce żydowskiej. Przyjmowała w swem mieszkaniu podejrzane istoty. Pieniądze chowała w pończosze i spała w butach. Podejrzenie padło na rozwódkę Halpernową, która się ze zamordwonaą poróżniła.

PRZYCHWYTANO W WILNIE KURJERA KOMUNISTÓW na Białorusi, żyda Szacla Fajwla, karanego już 4-letnim więzieniem. Znaleziono przy nim znaczną gotówkę w dolarach i liczną bibułę komunistyczną.

ŻYDÓW KOMUNISTÓW skazał sąd w Lublinie: Falkensteina Eljasza i Perner'a Dawida na 7 lat, Steinberga Joska, Nagelberger'a Kornberga na 6 lat. Tennengolda na 5 lat, Bursztyna, Motyla Honigbluma i Wójcika na 4 lata.

WESOŁA WOJNA WŚRÓD RZEŹNIKÓW - ŻYDÓW. W Kamińsku w pow. Piotrkowskim wyjechał w tych dniach cały posterunek P. P. na wieś na obławę. Na tę chwilę czekali tylko tamtejsi żydzi, handlujący mięsem, w liczbie 25, by załatwić między sobą swe porachunki. Krew się polała. Dopiero zimny tusz ze sikawek ochłodził ich wojowniczość. Część oddano do szpitali, część leczy się w domu.

Skład Szkła I Naczyń Kuchennych

Stanisława TRZECIAK

Kraków, Rakowicka 10, Kraków,

Do P. T. Czytelników, Prenumeratorów, Sympatyków i Przyjaciół „Hasła Podwawelskiego"

CO PROPONUJEMY? Zachęcamy wszystkich naszych przyjaciół do wzięcia udziału w mającej powstać Spółce Wydawniczej, którą mamy zamiar założyć.

CO NAS SKŁANIA? Przedewszystkiem powoduje nami chęć uprzystępnienia współpracy ideowcom odżydzenia Polski, pracę dla pisma, oraz rozszerzania go w coraz nowe szeregi, aż obejmiemy całą Polskę. Praca to wdzięczna i zaszczytna i dlatego nie jednostka, ale wszyscy mają obowiązek brać w niej udział i dlatego też **sądzimy, że ani jeden z naszych prenumeratorów i czytelników nie odmówi wzięcia udziału w Spółce Wydawniczej, mając to przekonanie, że nic nie straci, ale przeciwnie, zyska, dając swój kapitał w pewną i uczciwą instytucję, łączącą prace ideową z pracą twórczą.**

Z korespondencyj, jakie otrzymujemy, widzimy, jak wielkie jest zrozumienie sprawy przez nas podjętej, jakie tęgie umysłu i zapalone serca do współpracy nam są zawsze gotowe. Te właśnie osoby do pierwszych szeregów zapraszamy. A ileż jest tych, którzy słowa uznania i zachęty do dalszej pracy nam przysyłają. — Tych musimy pozyska do naszych szeregów, by nas zawsze na duchu podtrzymywali. Zatem wszyscy razem! niech każdy, kto może zgłosi swój udział. Praca nasza będzie bardzo wdzięczna i miła, a kapitały nasze, zabezpieczone w ruchomości będą przy wspólnej wszystkich pracy sowicie się procentowały. W każdem mieście i miasteczku, wsi i wiosce musimy mieć swoich ludzi, by nad interesami wspólnemi w danej miejscowości czuwały. Praca się podzieli i zorganizuje po utworzeniu się Spółki.

Cały szereg wydawnictw dochodowych w projekcie do rozpatrzenia, na co możemy sobie pozwolać, mając własną drukarnię, a co jest tylko przy własnej drukarni możliwe.

CO OBEJMOWAŁABY SPÓŁKA?

1) Spółka ta obejmowałaby drukarnię, składającą się z 9-ciu ubikacji, wypełnionych maszynami drukarskiemi, jak: 1 linotyp, 1 maszyna rotacyjna, 2 maszyny płaskie, 1 Feniks, 1 Bostonka, zecernia, stereotypja, introligatornia, maszyna do cięcia i maszyna do perforowania, oraz magazyn z papierem. Drukarnia zatrudnia kilkanaście osób i ma stałe roboty drukarskie zapewnione.

2) Pismo „Hasło Podwawelskie" obejmujące kilka tysięcy prenumeratorów i czytelników, z dobrze zaprowadzonym działem inseratowym i administrację, oraz redakcję.

CO POTRZEBA? Ażeby przystąpić do Spółki Wydawniczej potrzeba wpłacić 250 zł, gdyż tyle wynosi jeden udział. Jednak kto chce, może nabyć dowolną ilość udziałów. Ponieważ wartość najniższa drukarni i pisma obliczona jest na 150.000 zł, przeto wypadłoby 600 udziałów po 250 zł, zabezpieczonych w wartości maszyn i oprocentowanych według zysków wykazanych z końcem roku.

Każdy, kto chce złożyć udział, może na miejscu zobaczyć, może przyjść, czy przyjechać, zapoznać się z założycielami tej Spółki, by nabrać przekonania, że wkłada pieniądze do uczciwego i będącego w pełnym ruchu przedsiębiorstwa, którego ma się stać współwłaścicielem.

Po wypełnieniu deklaracji, którą niżej zamieszczamy, prosimy wyciąć i przesłać pocztą, byśmy mogli kolejność i ilość zgłoszonych deklaracy, i kwot wciągnąć do ksiąg. Po wpłynięciu odpowiedniej ilości deklaracyj zawiadomimy PT. Udziałowców o mającem się odbyć walnem zebraniu Spółki Udziałowej.

L. rejestru członków

DEKLARACJA

Niniejszem zgłaszam swój udział do Spółki Wydaw „HASŁO PODWAWELSKIE"

Imię i nazwisko przystępującego ....

Miejsce zamieszkania ulica i Nr. ....

....

Zgłaszam ilość udziałów ....

Kwotę zł. ....

Data .... Podpis ....

Ostatnie wiadomości z prowincji.

Z Nowego Sącza.

Nasze wojsko kupuje u żydów.

Tutejszy garnizon wojskowy, wzgl. jego administracja wybudowała dwa pokaźne magazyny, duże budowle z wielką ilością okien. **Roboty szklarskie powierzono żydom i te Berkove syny szklili i kitowali okna przez święta t. j. 7 i 8 grudnia u. r.** Ponieważ budowle te położone są w ludnej kolonji kolejowej, była spiesząca na nabożeństwo publiczność zgorszo na zupełnie słusznie. Ponieważ religja katolicka jest w Polsce panującą, więc obywatele - katolicy chyba życzyć sobie mogą, by 7-my dzień tygodniowo wolny dla wszystkich był od pracy. Przydałby się tutaj pułkownik Borzęcki ze Zambrowa. Oduczyłaby się Administracja Wojskowa swego pociągu do chałatów i jarmułki. Przestanoby nas narażać na wstyd i przestanoby na każdym kroku popierać tych największych wrogów naszych.

Jak zaprzepaszczamy dobrowolnie nasz stan posiadania w ręce żydów, tego mamy nowy dowód. Żył tutaj so bie zacny obywatel ś. p. Kostroń. W swej kamienicy przy ul. Nowojorskiej prowadził sklep, który mu dobrze prosperował. Po jego śmierci przeszła kamienica na jego zamężną córkę panią Olszewską. P. Olszewski nie miał nic pilniejszego jak sklep ten wydzierżawić żydowi Gellerowi. Żyd żydem, a p. Olszewski — szabesgojem! Bodaj mu się co noc pejsy śniły i jarmułka.

Nadmienić jeszcze wypada, że w ślad za tutejszą Polską Dąbrówką, co wygoniła żyda Icka wraz z jego karczmą, poszła druga wieś, a to Uja nowiec. Widać, że chłopi przychodzą do rozumu.

„Pejsaty".

Z Brzozowa.

Nawet żydoski koń gardzi katolikami co żydów popierają.

Pewnemu panu z Bliznego, co to chadza w długiej czarnej oponie i mieni się nauczycielem i lekarzem dusz, dała prosta, zdychająca już nieledwie na uwiąd starczy szkapina żydoska wyraz swej pogardy za to, że nie bacząc na swe posłannictwo które gosi, sieje publiczne zgorszenie, kumając się stale z żydami, i czyniąc u nich stale zakupy.

Dnia 10 grudnia u. r. dostojnik ten w całej okazałości swego posłanitwa jako rządca dusz czynił swe zakupy u żyda Kuflika Szyji. Przyglądała się temu zgorszeniu szkapina żydoska. Kiedy więc pan ten chciał wsiąść na jej wózek, nie wytrzymała w swej abominacji od szabesgojów, lecz wierzgnęła i uderzyła tak silnie owego pana w nogę, że się w swej całej dostojności potoczył w rów z wodą i błotem. Żyd swego stałego klienta wyciągnął z rowu i przy pomocy innych żydów zaprowadził go do mieszkania, zdjął z niego jego mundur powołania i położył do żydoskich betów, by lekarz mógł zbadać czy noga nie złamana.

Podziwiać tutaj mądrości szkapiny Chciała temu stałemu klientowi dać nauczkę, lecz nie okaleczyć, gdyż przywołany lekarz nie stwierdził złamania nogi.

Czy ta mądra szkapina, którąby na leżało zakupić na łaskawy obrok i później do muzeum dać wypchać, do stojny rozum tego pana co nauczy, o tem śmiem bardzo wątpić!

„Hasło Podwawelskie", donosząc wiele z Brzozowa, nie może rzecz oczywista o każdym pisać, na co zasłużył. Mamy tutaj profesora gimnazjum Korna. Nie uczy on w soboty, lecz idzie jako prawowierny talmudysta do bóżnicy, a pan dyrektor gimn. to toleruje, bo żyd ten jest jego sekretarzem. Ręka rękę myje, to też wszelkie dostawy, ak węgiel i róż ne przybory zamiawiaia tylko u żydów. W szkole męskiej mamy również nauczycielkę żydówkę na umartwienie rodziców chrześcijańskich, Kasa Chorych ma rudowłosą żydówkę dentystkę. Tak to toniemy tutaj w morzy żydowskim i już nam wyrastają korkociągi, bo w nich niezadługo będziemy chodzić.

Zgryźliwy.

Z Rozwadowa.

Palestyński Tel Aviv czy polski Rozwadów.

Ktokolwiek z innych stron przybędzie do naszego Rozwadowa, ten naprawdę już się nie wyzna, czy jest w polskiem miasteczku na polskiej ziemi, czy też w jakiej czysto żydowskiej dziurze w Palestynie. **Nad sklepami żydowskiemi widnieją już napisy w języku hebrajskim. Bank żydowski w domu jednego katolika ma napis żydowski.** W samym rynku jakiś żyd założył kasę pożyczkową, a w jednem z okien tej kasy widzimy napis pogrzebowy następującej treści: **Kasa Pożyczkowa otwarta jest od godz. 9-tej do 1-szej i od 3-ciej do 6-tej z wyjątkiem soboty i świąt żydoskich.** Katolickie święta nie posiadają więc u nas żadnego znaczenia.

Przed wyborami odbył się w sali magistrackiej wiec, na którym przemawiał Berek Reich w języku żydoskim, czemu się z wielkiem zajęciem przysłuchiwał pan burmistrz, który nie wiedzieć skąd włada czy rozumie po żydosku. Jeden adwokat żyd mówił po polsku, lecz narzekał, że jak w średnich wiekach źle żydom się powodziło w Polsce, tak w odrodzonej Polsce jeszcze gorzej, **gdyż prasa endecka prześladuje żydów, rząd odbiera koncesje, które się należą żydom, bo potrafią się trudnić handlem i już w wiekach średnich nabyli to prawo do handlu i do dziś dnia go dzierżą, jakby jaki monopol.**

Rozwadów to miasto „fajn" żydoskie. Zawładnęli już całem śródmieściem, a goje mogą mieszkać poza miastem. **Zjeżdżają** się też **do nas ze wszystkich stron, a wszystko uchodzi im bezkarnie, nawet drób mogą rżnąć w Boże Ciało w rzeźni.** W bardzo krótkim czasie przeszły trzy domy i dwie kamienice w ręce żydoskie. Nie pojmujemy p. **Jana Krzemińskiego,** który swą kamienicę w rynku sprzedał żydom, chociaż miał reflektantów katolików, tak samo p. **Madziarska,** która zapomniała jak do Rozwadowa przybyła w jednej sukience, założyła na stołach swój kramik i wyglądała, by jej goj dał co utargować. **Dziś, kiedy się dorobiła, to gojami pomiata.** I radny **Serwacki Paweł** okazał się przyjacielem żydów, który już 25 lat jest radnym i wiele dobrego zdziałał dla żydów.

Nie dziw, że żydzi się tutaj na gojach dorabiają, bo swoich Polacy omijają, nie wyłączając nawet naszych zakonów. Dziwi mnie tylko, że habit nie broni przed sianiem zgorszenia.

Żydzi puścili tutaj pogłoskę, że „Hasło Podwawelskie" występuje przeciw żydom a w samej redakcji pracują żydzi. W tej sprawie był nawet specjalnie żyd Goldmann, dzierżawca tutejszego kina „Strzelca" badać stosunki redakcji „Hasła Podwawelskiego", i on to puścił tę pogłoskę, że w redakcji pracuje dwóch żydów, a korespondentami są przeważnie żydzi. Pewien żyd, z którym rozmawiałem w tej sprawie, twierdził do mnie, że żydom to nic nie przeszkadza, jeżeli mają w tem interes.

Możeby Szan. Redakcja chciała się do tego oszczerstwa oświadczyć, bo tutaj jest wielu, co w nie uwierzyli.

Puryc z nad Sanu.

Od Redakcji. Takie oszczerstwa, to nic dla nas nowego. Żydzi przeciw „Hasłu Podwawelskiemu" posługują się bażdą bronią. W swoim żydowskim arsenale posiadają dość broni, bo kłamstwa, fałsze, oczerniania, denuncjacje fałszywe i groźby.

Chętnie w to wierzymy, że żydzi rozwadowscy posłali swego męża zaufania na przeszpiegi, a ten nie mogąc nic wykryć i zmuszony z kwitkiem odjechać, posłużył się bronią oszczerstwa, by tylko słabych charakterem do nas zrazić.

Niewiernych Tomaszów w Rozwadowie możemy atoli zapewnić, że pośród całego personalu „Hasła Podwawelskiego" niema ani jednego osobnika, od któregoby zalatywało śledziem, cebulą i czosnkiem. Wydawcą jest najczystszej krwi Krakowianin, który się szmuglem i szpiegostwem w czasie wojny nie „zasługiwał", lecz służbą frontową. Jeden z redaktorów jest Wielkopolaninem, a zatem z urodzenia antysemitą, który swą polskość stwierdził w więzieniach pruskich przed wojną a w mundurze frontowego żołnierza odbył wojnę aż do końca 1921 r. Drugim z redaktorów jest także czystej krwi Krakowianin, w którego rodzinie nawet szabesgoi nie było, a co dopiero jakichś pokurczów żydoskich. Wśród całego zaś dalszego personelu wydawnictwa niema ani jednego osobnika, coby nietylko dał się użyć do gaszenia żydom świeczek w szabes, lecz również pieniądz polski żydom zanosił.

Niechaj to sobie Rozwadowiczanie zapiszą za uszami a żydowi Goldbergowi jego oszczerstwa pod ławą odszczekać każą.

Z Rokitna.

Jewreje rządzą na Kresach.

Tutaj na Kresach, dokąd „Hasło Podwawelskie" również dociera, my Polacy stanowimy mały odsetek ludności, gdyż wioski przeważnie zamieszkałe przez Rusinów, natomiast miasta i osady straszliwie zażydzone. Nasze Rokitno stanowi wprawdzie wyjątek, bo jest nas tutaj 70 proc Polaków. Cóż z tego, kiedy żydzi dają sobie znakomicie z nami radę w radzie miejskiej. Połowa naszych radnych, to rude żydy, którzy na swe usługi posiadają zawsze usłużnych szabesgojów.

Wstyd to dla nas wielki. Cóż pomoże jednak biadanie, gdy się nikt do pracy zabrać nie chce, by wpływy żydoskie, jeżeli nie złamać, to podkopać. Może z czasem pod wpływem „Hasła Podwawelskiego" zmieni się to wszystko na lepsze.

Rokitniak.

Z Brzezinki.

Najazd żydoski na Brzezinkę pod Oświęcimem.

Lat temu 20 posiadała Brzezinka, pod Oświęcimem tylko 4 żydów. — Dzisiaj oblicze jej zmieniło się zupełnie. Żydzie w najlepsze eksploatują tu taj mienie chrześcijan. Posiadają kamienice. dzieci posyłają do szkół, — kształcą, mieszkają luksusowo, posiadają olbrzymie kapitały, sklepy, fabryki, a nasi klepią biedę.

Niestety Polacy sami temu winni. Niech tylko kto się zabierze do interesu, to mu zazdroszczą właśni rodacy i na złość popierają żydów, zapominając, że to jest zbrodnią względem **własnej Ojczyzny.** Prócz tego rozbijają się na parte polityczne, żrą się między sobą. Największymi „burżujami" naszej wsi są żydzi, a liczą już około 200 głów. Nasi domorośli socjaliści jednak tego wiedzieć nie chcą i idą ręka w rękę ze żydami.

Istnieje tutaj żydowska papiernia Emil Kuźnicki. Po polsku pisze atoli swe nazwisko tylko na firmie, na różnych papierach i drukach pisze się atoli „kulturalniej" po niemiecku Emil Kuźnitzky. Cała ta firma przepełniona jest żydami, a Polacy wykonują tylko podrzędne prace, toteż język niemiecki jest we firmie jedynie w użyciu. Nic ci żydzi dobrego dotąd nie zrobili dla gminy a tylko się bogacą naszymi pieniądzmi i zdobywają polską ziemię grunt za gruntem, wpędzajac nas do mieszkań w suterenach, w których suchotniczy pędzić będziemy żywot.

„Goj".

Z Młoszowej

Jan hr. Szembek

w roku ubiegłym pozostawił za sobą rozgoryczenie ludu polskiego, — a wstyd i upokorzenie szlachty rodowej.

Dygnitarz ambasady naszej hr. Szembek w Bukareszcie, który w set na rocznicę zmagań się gen. Szembeka, z jego rodziny, co takim patrjotyzmem, walecznością, szlachetnością i ofiarnością dla Kraju zasłynął w Powstaniu Listopadowem, **wydzierżawił swą wieś Młoszowę pod Trzebinią żydowi Joskowi Krakowskiemu byłemu swemu pachciarzowi mleka.**

Haniebny ten czyn mści się na Janie hr. Szembeku sam, albowiem do dworu który dawniej był w posiadaniu hr. hr. Potockich i Florkiewiczów, zajeżdżają obecnie miast księży naszych pejsaci żydzi, albowiem stary zasłużony rządca tego majątku co przez 30 lat pracował dla dobra właścicieli i ludu polskiego, został z posady wypędzony, na którego miejsce zaprowadza inny żydoskie prawa i zwyczaje, ogołacając cały majątek z wizerunków świętych i krzyżów Chrystusa Pana.

Krzywda, jaką wyrządził ludowi polskiemu przez wydzierżawienie tego majątku pejsatemu arendarzowi mleka, niech mu będzie stałym wyrzutem sumienia i stałem upomnieniem że niezasłużył na piastowanie godności w dyplomacji polskiej.

O powyższym niecnym postępku hr. Jana Szembeka, donosi w rozgoryczeniu, wstydzie i upokorzeniu pozostający,

Lud Polski
Młoszowej i okolicy.



Rok założenia 1896.
Bronisław Markiewicz
organmistrz
Lwów, Szeptyckich 6
wykonuje nowe organy, przyjmuje strojenia, rekonstrukcje i wszelkie roboty w zakres wchodzące po cenach i na warunkach najprzystępniejszych.

Koncesjonowany Zakład Gazu i Wodociągów
Wincenty Cygielski i Ska
Kraków, ul. Grodzka l. 11. Kraków.
Tel. 137-28. Tel. 137 28

Fa „MOTOROWER"
Kraków. Grodzka 63
poleca na sezon 1931.
Motocykle i Rowery
w najlepszych gatunkach
i na najlepszych warunkach

Do Redakcji „Hasła Podwawelskiego"
Kraków
ul. Stolarska 6.

Druk

Rozruchy przeciwżydoskie w Kolonji

Dnia 19 i 20 grudnia u. r. wybuchły w Kolonji rozruchy przeciw żydom. Napadnięto głównie willę żyda Otmara Straussa, bardzo bogatego kupca w mieście. **Ponieważ do willi dostać się nie można było, gdyż żyd silnie wszelkie wejścia zatarasował, rozbito dosłownie wszystkie szyby i zdemolowano samochód Straussa.**

Inna grupa zdemolowała mieszkanie miejscowej szkoły muzycznej Ungara. **Zdemolowano doszczętnie całe urządzenie mieszkania, nim policja zdołała nadejść.**

W innych punktach miasta wybuchły podobne rozruchy, chociaż w mniejszym zakresie.

Podpada, że policja nie zdołała nikogo ująć.

—:o:o:—

RELIGIJNY ZAMĘT I BEZHOŁOWIE w Polsce szerzy się coraz więcej. „Polski kościół narodowy" (Hodurowcy) połączył się z kościołem czesko - słowackim, a głowa „kościoła narodowego" w Polsce został patrjarchą husycki. Tego jeszcze brakowało.

W ŚWIĘTA POPEŁNIONO DWA WŁAMANIA RABUNKOWE we Lwowie. U rabina dr. Izaaka Ziffa skradziono 500 zł., 45 dol., biżuterję wartości 70.000 zł. U Piotra Hawryszą 75 zł. i garderobę.

BIEDNA SŁUŻĄCA MILJONERKĄ. Aniela Skalska w Równem odziedziczyła po stryju w Ameryce kilkaset tysięcy dolarów. Całe życie pracowała bardzo ciężko.

SYN UDUSIŁ OJCA W STANIE PIJANYM W KRÓL. HUCIE. Następnie zwłokom ojca poprzecinał żyły, sobie zadał rany na piersiach brzytwą, oskarżając ojca, że go napadł. Morderstwo wydało się jednak.

OHYDNY MORD POPEŁNIONO WE WIGILJĘ NA ŻYDOWSKIEJ RODZINIE GRUBERÓW we Lwowie. Młotkami zamordowano 3 osoby. Brak po mordercach śladów.

PROCES O MORDERSTWO RYTUALNE na Rusi Podkarpackiej zatacza coraz większe koła. Niewinni, jak zawsze żydzi, w obronie swych współwyznawców Liebermanna i Steinbergera apelują teraz do ministra sprawiedliwości, socjalisty dr. Monsner'a, który jest żydem.

Świadczy się cygan cyganem.

WYSIŁKI BEZBOŻNIKÓW DAREMNE w Rosji. Świątynie były przepełnione.

WSCHODNIM PRUSOM GROZI RUINA gospodarcza już w najbliższym czasie z powodu błędnej antypolskiej polityki junkrów.

SOCJALISTYCZNE GAZETY W NIEMCZECH oskarżają Niemcy, iż zbroją się przeciw Polsce i gromadzą siły wojskowe nad granicami Polski.

MUZUŁMANIE W PALESTYNIE BRONIĄ SIĘ przeciw żydom, bo zwołują konferencję muzułmańską, aby sparaliżować wpływy żydowskie w rokowaniach ze rządem angielskim. Oczekują na przybycie swego delegata Jamal el Husseina, który w Londynie na konferencji okrągłego stołu mieszkał w antysemickiej Lidze Nacjonalistycznej.

W ARGENTYNIE odbyło się w święto Bożego Narodzenia wielkie trzęsienie ziemi. Setki zabitych i rannych.

W WIECZÓR WIGILIJNY SPŁONĄŁ WIELKI HOTEL W SAN FRANCISCO. Goście hotelowi i wielka liczbę dzieci, zgromadzonych na wigilji uratowano.

W STANIE IDAHO W AMERYCE SPADŁ WE WIGILJĘ olbrzymi meteor. Na przestrzeni 100 klm. było jasno jak w dzień. Zarył się na kilka metrów w ziemi.

WULKAN MARAPI NA JAWIE WYRZUCA MORZE CAŁE PŁONĄCEJ LAWY. Dotąd przeszło 2.000 ofiar.

—:o:o:—

NOWE KSIĄŻKI.

Nakładem Tow. Bibljoteka Religijna im. X. Arcyb. Bilczewskiego Lwów: **Ministrantura, wydanie drugie.**

Nakładem i drukiem tegoż samego towarzystwa, ukazała się: **Św. Katarzyna Sieneńska, Jej życie, dzieła i Nauka, O. M. Wincentego Bernadot.**

Tego samego wydawnictwa opuściła prasę broszura: **Rok Kościelny w życiu chrześcijanina.**

Nakładem Księżnicy Atlas Lwów —Warszawa ukazało się dziełko: M. B. Lepeckiego: **Na Amazonce i we Wschodniem Peru.**

W tym samym nakładzie ukazało się dziełko Janusza Meissner'a: **Licznik z czerwoną strzałką.**

Na powyższe książki zwracamy uwagę wszystkim zainteresowanym.

—:o:o:—

NA FUNDUSZ PRASOWY:

W. P. M. Kleniewska, Niezdów 4.—
W. P. J. P. 10.—

TYDZIEŃ POMORZA

W. P. Jerzy Dytkowski 1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

—:o:o:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Kr. Stasicki. Rzecz za długa i dlatego nie umieścimy — prosimy o krótsze artykuły.

WP. J. C. Przemyśl. Wiadomą sprawą zajmiemy się i bardzo serdecznie dziękujemy.

Inżynierowi dyplom. we Lwowie. Pragnęlibyśmy znieść się z Panem listownie, niestety nie znamy adresu Pana. Sprawa jest ważną a **stanowisko Pańskie** dla nas zrozumiałe. Jednakże o jednem mógłby Pan pamiętać. Redaktor to jak ksiądz w spowiednicy. Niema takiej siły, którąby go zmusić mogła do zdradzenia źródła informacji, czy też autora artykułu. Gdy na tem zależy idzie „na poratowanie ducha" do kozy sam, lecz nie zdradza, gdyby komuś przez to miał zaszkodzić.

Zastosujemy się jednak i uzbroimy w cierpliwość. Serdeczne życzenia Noworoczne — załączamy.

Panu J. D. w Rokitnie: Miód: Kazimierz Robacki. Krakowska, Sławkowska 26, wina owocowe Makowski, Kruszwica Wielkopolska, zagraniczne Henryk Oskarbski i Ska Kraków, Szewska 2, czekolada, Goplana — Poznań, Piasecki Kraków, Rynek. — Dziękujemy za list.

Z nowych żydoskich dorobków kulturalnych
na Górnym Śląsku.

Katowice, 31 grudnia 1930.

Sylwester! Cały świat się weseli, to i dla Czytelników „Hasła Podwawelskiego" wesołe historyjki przygotowałem — żydoskie oczywiście.

Izaak Messerspitz z Dąbrowy Górniczej ubogim był żydkiem i uprawiał „uczciwie" handel domokrążny na Górnym Śląsku — wśród naiwnych zawsze ziomków moich nie znających perfidnej duszy żydoskiej. — Pewnego dnia posłyszał, że w Paruszowcu w Rybnickiem powiesił się ubogi głodomór z rozpaczy. Natychmiast rozświeciło mu się w głowie, bo znalazł nowy sposób zarobkowania. Pojechał do Katowic, pakę swą „z prawdziwemi" angielskiemi materjałami rzucił w kąt, **kupił 3 m sznura grubego i udał się z powrotem w Rybnickie.** W miejscowości Dubeńsko wszedł do ubogiej rodziny górniczej i zwrócił się do gospodyni: **„młoda kobietko, a może kupiłaby pani kawałek sznura po wisielcu?** Jak wiadomo, — sznur wisielczy ma przynosić szczęście. Kobieta na razie nie zrozumiała o co chodzi. **Zbudził się atoli jej mąż: pieronie, z jakim ty nowym szwindlem przychodzisz".**

— Jaki szwindel, co za szwindel? — To prawdziwy sznur po wisielcu z Paruszowca! — Kobieta od razu zrozumiała. Wydobyła z kufra 5 zł. i nabyła za nie 5 cm. sznura wisielczego.

Pomysłowy Izaak w tej jednej miejscowości pozbył się całego sznura i wieczorem powrócił do Katowic z 600 zł. w kieszeni.

Następnego dnia został przedsiębiorcą. Wysłał swoich współwyznawców w Rybnickie ze sznurem wisielczym. Interes szedł świetnie. Już po trzech misiącach zakłada w rodzinnej Dąbrowie fabrykę sznurów z konopi. Kapitał zakładowy 80.000 zł. Łatwo nabyty majątek!

Inny trick żydoski. Jak wiadomo Niemcy uważniej żydom patrzą na palce i srożej ich karzą jak sądy polskie. Bruno Wendziner żydek z Gliwic, postanowił więc przenieść swe żerowisko do Katowic. Tutaj zaczął poszukiwać tych, co się nie sieją a sami się rodzą. **Tym wkręcał kopertę, zawierającą 6 bonów za 10 zł.** Nadruk na kopercie brzmiał:

Jeżeli pan mi przyśle 10 zł., otrzymasz pan książkę ze 6 bonami Jeżeli pan pozbędzie się tych 6 bonów wśród znajomych a każdy z nich nadeśle mi jeden bon i 10 zł. w kopercie, to pan otrzymasz odemnie 50 złotych.

Bruno Wendriner Gliwice (Niemcy) Boskampstr. 11. Gruboby się pomylił, ktoby sądził, że ten żydoski bandyta nie prowadził życia w ten sposób bez troski. Widocznie umysł naszych Górnoślązoków jest na punkcie żydów jeszcze tak jałowy jak macki, które spożywają żydzi w święta.

I jeszcze jeden kawał. Pomysłowy nad wyraz był **Mojsze Piszer** ze Sosnowca. Nie należał do inteligencji a jednak nader inteligentnym był jego umysł. **W Sosnowcu nosił coprawda glinę na budowle, lecz już kazał się nazywać: „panem budowniczym".** — Za złodziejstwa skazany, otrząsnął pył z niewdzięcznego Sosnowca i przybył do Katowic. Tutaj jednak Górnoślązacy „znaczyli" jeszcze wówczas żydów, więc zbiegł w przerażeniu przez zieloną granicę do Bytonia.

Tutaj zaopatrzył się w fałszywe papiery i nazywał się **Moritz Wasserstrahl** i zaczął uprawiać szmugel jedwabiem. Był na najlepszej drodze do zrobienia majątku, gdy obskurna policja pruska nie mająca dla żydków wyrozumienia, nakryła go. **Przemycał bowiem jedwab, pochodzący z wielkich kradzieży w całych Niemczech. Otrzymał 6 lat więzienia we Wielkich Strzelcach w domu karnym.**

Odsiedział widocznie karę, bo go zobaczono i poznano bardzo dobrze ubranego w kawiarni. Ktoś z jego dawnych znajomych pozdrowił go: I cóż Mojsie, jak było we Wielkich Strzelcach?

— Psiepraszam, honorowe osobe. Ja jestem Maurice Fontaine (Mołris Fąten) z Paryża. Pan potrzebował sobie pomylić. Au revoir! I znikł jak kamfora.

Takim to rycerzom z pod ciemnej gwiazdy pozwala Polska u siebie bobrować i udziela im prawa asylu. A szlag niech to trafi.

Pierun.

Co grają w Kinach.

KINO APOLLO.

Kolosalny sukces odniósł polski dźwiękowiec, grany 2 tydzień
JANKO MUZYKANT
z Molicką, W. Couti, Dymszą, Krukowskim.

KINO SZTUKA.

2 tydzień powodzenia
SYN BIAŁYCH GÓR
Cudowne pejsaże zimowe.

KINO UCIECHA.

W dalszym ciągu z niebywałem powodzeniem wyświetla polski dźwiękowiec
NA SYBIR
z Smosarską, Brodziszem, M. Frenklem, i chór Dana

KINO WANDA.

2 tydzień powodzenia polskiego dźwiękowca
NA SYBIR
z Smosarską i Brodziszem

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Czwartek: **Krowoderskie Zuchy**
ŻONATY KAWALER

TEATR BAGATELA.

ZIMOWE SZALEŃSTWO
Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

KRAKÓW

Berger Tadeusz, Kraków, Szewska 22. tel. 119-03. — Gramofony, płyty krajowe i zagraniczne. Przybory i naprawy. — Radio. — Rowery. —

Bartoszewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Chcesz jeść dobre pączki! Idź do cukierni Pieczarki! Kraków, Poselska 15.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14, poleca perfumy kosmetyki, wszelkie zioła lecznice, opatrunki, artykuły gospodarcze.

Dudzik Stanisław, zakład szklarski, Kraków Floriańska 38 w podworcu. (Vis a vis masarni Białika) Poleca na składzie: szkło okienne, ornamentowe, matowe. Przyjmuje zlecenia na lustra meblowe, toaletowe, płytki szlifowane do kredensów, mebli, automobili. — Wykonuje oszklenia nowych budynków, szklanych dachów, oraz wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, **Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.**

Jarosz K. i Ska właśc. Jan Hanusz i Karol Jarosz, Kraków. Floriańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329. poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bieliznę, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Kapera Wojciech składy obuwia, Kraków, ul. Sławkowska 11 i 24. Filja św. Tomasza 19.

Kostrz M. Kraków-Podgórze ul. Lwowska l. 31. — Handel towarów kolonjalnych spożywczych i delikatesów. Codziennie świeże mleko dworskie, masło, śmietana i t. d.

R. Kowalski, Kraków, ul. Wiślna 8. Fabryka, skład płócien i bielizny.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko" Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6, wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia Tapicerska Stanisława Obecnego w Krakowie, ul. Zielona 16. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, również przerabia i odnawia stare. Robota solidna i punktualna, po cenach konkurencyjnych.

Pierwsza **Kraj. Pracownia** Szyldów, Napisów i Reklam świetlnych Tadeusza Laszkiewicza, Kraków, ul. Marka 8. — tel. 137-84.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Płonka Józef, Zegarmistrz Genewski, Kraków, ul. Szewska 12, wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca w wielkim wyborze Szan. P. T. Zegarki Genewskie, ultra-płaskie, precyzyjne jak: Patek Philippe, IWC Schafhausen, Longines, Revue, Record, Tissot, Optima, Zenith, Omega, Tramelan, Doxa, Cyma, Roskopf i inne. Chronometry, chronografy i Stappery. Branzoletki z zegarkami. Budziki kieszonkowe. Zegary biurowe. Zegary ścienne i stojące (z biciem Westminster). Repertiery kwadransowe. Zegary kontrolne dla służby nocnej. Łańcuszki złote, srebrne i niklowe. Pierścionki. Przyjmuje zamiany. Pracownia reperacyj. Wykonuje wszelkie najtrudniejsze naprawy zegarków zwykłych i skomplikowanych oraz naprawy zegarów antycznych pod gwarancją.

Pogotowie Samochodowe przy ul. Szczepańskiej 2. Tel 1577. otworzyło skład z przyborami i częściami samochodowemi, oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż pośredniczy w komisowej sprzedaży samochodów używanych. — Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu. — Ceny przystępne.

Sklep Swojski, Stanisława Lampkówna, Kraków, Karmelicka 39. Poleca skład masła, sera i jaj.

Skład Papieru przedtem M. Passakas i Sp. obecnie Marja Kersten, Kraków, Plac Marjacki 9. tel. 102-92. poleca na sezon wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne nadto wieczne pióra, ramki, bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, itd po najtańszych cenach.

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul **Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.**

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d

Szczerba **Roman, Kraków, ul. Florjańska 48 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki,** skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32 poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.**

Stolarski Tadeusz, Kraków, ul. Szpitalna 26 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Tańców pierwszorzędna nowoczesna uczelnia art. bal. Alfr. Walden Hankusa — Kraków Marka 8 telefon 162-83, Katowice Hotel „Monopol" wyucza tańców salonowych i scenicznych.

TEODOR TOMASZKIEWICZ, OPTYK, — KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 30. — TEL. 118-35. POLECA: OKULARY I BINOKLE WYKONANE WE WŁASNEJ PRACOWNI WEDŁUG RECEPT PP. DR. OKULISTÓW — ORAZ NAPRAWIA WSZELKIE PRZYRZĄDY W ZAKRES OPTYKI WCHODZĄCE.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5 **telefon 1518, krawiec męski i damski**

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

Zakład **Fryzjerski „Weneda"** przy ul. Lwowskiej 52 w Podgórzu w dziale męskim i damskim. Wedle najnowszej wiedzy fachowej wykonujemy czynności nasze stosownie do żądań P. T. Kliejenteli pod kierunkiem p. Nowaka.

PRACOWNIA STEMPLI I PIECZĘCI
Czesława CYGIELSKIEGO

KRAKÓW,
ul. Florjańska l. 49.
P. K. O. Nr. 409.513

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Posiada na składzie: numeratory, datowniki, poduszki oraz tusz. Wykonanie solidne i szybkie. Ceny konkurencyjne.
Cenniki wysyłam na żądanie gratis.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskim"

Jedyna chrześcijańska wytwórnia MATERACY KOŁDER I PODUSZEK

M. MATUSIEWICZA

KRAKÓW, ul. Poselska 20 (obok Kościoła św. Józefą).
Wykończa fachowo i sumiennie we własnych — warsztatach pod osobistym dozorem. —



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel
Kraków, Szewska 2
Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Pracownia Tapicerska
Stanisława Obecnego
—: w Krakowie, ulica Zielona l. 16. :—
Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, również przerabia i odnawia stare.
Robota solidna i punktualna po cenach konkurencyjnych

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA
„S T Y L"
KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.
maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazeiną, kazeino-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE
piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, - - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych
J. JÓRASZ
PRZEMYSŁ TKACKI
KORCZYNA
POWIAT KROSNO
(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

Wykonuje wszelkie roboty w zakres wulkanizacji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.
Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny opon i dętek samochodowych
Mieczysław Chrzan
w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop" ul. Berka Joselewicza.

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe,
Opaski Brzuszne
Suspensoria, Prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński
Kraków, ul. Mikołajska 7
Tel. 105-05 Tel. 105-05.

„MACARITTA"
Krakowska Fabryka makaronu włoskiego
Kraków, Krowoderska 52.
Telefon 156-80. Telefon 156-80.
(Firma czysto Katolicka)
dziekując swej Klijenteli za dotychczasowe względy poleca: wszelkie gatunki makaronu w kilkunastu sortach hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych P. T. Klasztorom, Wojskowości, Szpitalom, Spółdzielniom Firmom handlowym
Warunki dogodne!
Próbki na żądanie!
Właściciel Fabryki
Konstanty Wojciechowski

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH i METALOWYCH
ANTONI POGORZELSKI
Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100 98 Telefon 135-88
WYKONUJE:
Meble mosiężne, żelazne Blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie łóżka wyciągane, Jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.
Dostawa Terminowa
Dogodne warunki dostępne ceny.

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO MARCOWE; PORTER
ZAMÓWIENIA USKUTECZNIA RÓWNIEŻ I NA PROWINCJĘ
KRAKÓW, — ŁOBZÓW,
TELEFON 130-40.

SKŁAD SKÓR,
Przyborów obuwniczych i Rymarskich.
Stanisław PALCZEWSKI
Kraków, Długa
(lokal zakładu im. Helclów.)

OBUWIE
TRWAŁE i ŚNIEGOWCE
tylko w firmie
J. PALONEK
Kraków, Rynek gł. 7. w podw. i Zwierzyniecka 5.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
KAPELUSZE FILCOWE I SŁOMKOWE
odnawia i przefasonuje po cenach nizkich.
Dla Wlb. Duchowieństwa ceny zniżone.
PIOTR WILK. Kraków, Basztowa 16.

KARPIE ZATORSKIE
znane z dobroci sprzedaje
JÓZEF DZIDEK
KRAKÓW, DŁUGA 27.
TELEFON 14635.

Fabr. Skład
PŁOCIEN i BIELIZNY
R. KOWALSKI
KRAKÓW UL. WIŚLNA L. 8.
Płótna lniane i bawełniane, Płótna pościelowe i Bieliźniane, Obrusy, ręczniki ścierki, sienniki Płótna lniane Kościelne do haftowania Barchany flanele, zefiry, batysty ciepła Bielizna, męska i damska, chustki klasztorne pledy, koce, kołdry, pończochy, skarpety.
Ceny nizkie — Wielki wybór.

CHORZY ODZYSKAJĄ ZDROWIE
pijąc znane ze swej skuteczności
ZIOŁA lecznicze D-RA BREYERA
odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach;
piersiowych, na przemianę materji, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerkowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości. Można nabywać niemal / / w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni / /
„POLHERBA" Sp. z o. o. Skryt. 48 Kraków-Podgórze
Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie"

Mleczarnia Postępowa i Restauracja
M. CHMURA i R. ZAWILINSKA
św. Jana 13 róg św, Marka 16.
Lokal otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór Poleca swoją kuchnię znaną z dobroci wszystkie potrawy sporządzane są tylko na maśle.
Obsługa szybka i rzetelna
Poleca się Sz. Publiczności M. Chmura i R. Zawilińska

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDJA"
JANA WOLNEGO
PL. SZCZEPANSKI 2. — TEL. 103-21
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich kraji.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

WSZELKIE PRZYBORY I APARATY DLA LABORATORJÓW
chemicznych, lekarskich, naukowych i przemysłowych;
Pomoce naukowe dla Szkół Powszechnych, Średnich, Wyższych i Zawodowych.
Artykuły lekarskie, w szczególności aparaty elektromedyczne.
Precyzyjne i pomiarowe aparaty i instrumenty dla wszelkich prac naukowych i technicznych.
Artykuły techniczne Specjalne
dostarcza najszybciej i najtaniej

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
„PANTECHNIKA"
SPÓŁKA Z OGR. ODP. SPRZEDAŻ DETAIL. GOŁĘBIA 10
KRAKÓW, WIŚLNA 8. — TEL. 14653.
jedyna w tej dziedzinie chrześcijańska firma w Małopolsce Zach. i Śląsku

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.